



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(574)**

79. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Integracji Europejskiej  
w dniu 12 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.
2. Rozpatrzenie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 12)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

W porządku obrad mamy tylko dwa punkty, niemniej są one ważne. Pierwszy to rozpatrzenie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej. Drugi to rozpatrzenie ustawy o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw ciekłych.

Zanim przejdziemy do pierwszego punktu, chcę serdecznie powitać pana ministra Marka Kossowskiego. Witam pana, Panie Ministrze, nie po raz pierwszy jest pan z nami. Witam też towarzyszące panu osoby z resortu – dzień dobry. Witam także pana Roberta Zajdlera z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, reprezentującego Departament Prawa Europejskiego. Rozumiem, że pan jest w sprawie pierwszej ustawy, horyzontalnej, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W sprawie obydwu ustaw, dobrze. Witam także panią Katarzynę Skowrońską z Departamentu Unii Europejskiej i Nadzoru Rynku w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów – dobry wieczór.

Proszę państwa, zaczniemy po kolei. Rozpoczynamy od pierwszego punktu, czyli od rozpatrzenia ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej, druki sejmowe nr 1052, 1086 i 1086-A. Rozumiem, że tę ustawę z ramienia rządu będzie referował przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, przybliżając sens i potrzebę jej wprowadzenia. Można prosić o charakterystykę tej ustawy? To jest ustawa horyzontalna, tak więc nie ma tu reprezentanta resortu.

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego  
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Robert Zajdler:**

Dzień dobry państwu.

Nie zostałem upoważniony do przedstawienia treści tej ustawy, jednakże z tego, co wiem, służy ona zmianie terminów wejścia w życie ustaw, tak aby zachować zgodność tych kwestii z naszymi zobowiązaniami akcesyjnymi.

---

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Jeżeli można, chciałabym tylko zapytać: czy potwierdza pan opinię, która była wcześniej wyrażona przez państwo jako Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, czy też jest tu jakaś zmiana?

**Referendarz w Departamencie Prawa Europejskiego  
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Robert Zajdler:**

Tak, jest taka sama, przedmiot jest zgodny.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Rozumiem, tylko o to mi szło, o deklarację, czy jest to zgodne. Jeżeli jest zgodne, pięknie dziękuję.

Poproszę teraz, aby pan mecenas z Biura Legislacyjnego zechciał nam zaprezentować uwagi na temat tego dokumentu.

**Referent do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ustawa nie budzi zasadniczych – podkreślam: zasadniczych – zastrzeżeń legislacyjnych. Niemniej chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, na tytuł ustawy, który nie odpowiada §96 rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej. Tytuł ustawy zmieniającej powinien wskazywać ustawy, które się zmienia, a jeżeli zmienia się wiele ustaw, w tytule powinien być wskazany wspólny przedmiot, którego dotyczą zmieniające ustawy. W tym wypadku tego nie ma.

Po drugie, chodzi o odnośnik do tytułu. Jak stanowi §96 ust. 4 zasad techniki prawodawczej, w odnośniku powinny być podane oznaczenia dzienników urzędowych, w których zostały ogłoszone te ustawy i ich zmiany, oraz ostatnie teksty jednolite i ich zmiany. W tym wypadku tytuł nie odpowiada postanowieniom zasad techniki prawodawczej. Poza tym ta ustawa jest niezgodna z §92 zasad techniki prawodawczej, który stanowi, że jedną ustawą zmienia się jedną ustawę. Ewentualnie, jeżeli między zmieniającymi ustawami są jakieś istotne związki tematyczne, wówczas można dokonywać jedną ustawą zmian wielu ustaw. Trudno mi powiedzieć, jakie związki tematyczne są między zmieniającymi ustawami, o których mowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, miał być dzisiaj obecny pan minister Pietras, by referować ten problem, ale wiadomo, co się dzieje: jest szczyt w Kopenhadze i cała polska delegacja, łącznie z panem ministrem Pietrasem, jest tam. Musimy zrozumieć, że jest to sytuacja

nadzwyczajna. Ale zwykle w takich sprawach Urząd Komitetu Integracji Europejskiej jest reprezentowany przez osobę na szczeblu sekretarza czy podsekretarza stanu.

Jaka jest propozycja Biura Legislacyjnego w tej sytuacji?

**Referent do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Pani Przewodnicząca, jeśli chodzi o drugą moją uwagę, dotyczącą naruszenia §92 i zasad techniki prawodawczej, czyli tego, co ustawa reguluje, w tym momencie nic nie zmienimy, bo na dobrą sprawę należałoby zrobić z tego dwie ustawy. Jest na to troszeczkę za późno na tym etapie prac legislacyjnych. Możemy spróbować ewentualnie poprawić tytuł ustawy, dostosować go do §96 zasad techniki prawodawczej. I w tym momencie tylko tyle możemy zrobić.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Gdybyśmy próbowali to zrobić, by nie była to taka ogólna nazwa: o zmianie niektórych ustaw – one są wymienione w załączniku – musielibyśmy znaleźć wspólną materię, tak?

**Referent do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Cieężko tu znaleźć materię, bo w tych trzech ustawach...  
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Należałoby tę ustawę zatytułować: ustawa o zmianie ustawy o ochronie roślin uprawnych, ustawy o organizacji rynku itd. Z tym że tytuł będzie bardzo długi. A w tym wypadku trudno jest mówić o wspólnym przedmiocie tych trzech ustaw. Tylko taką miałem uwagę natury legislacyjnej. Tak na dobrą sprawę z tytułu nie wynika, czego ustawa dotyczy, a tytuł powinien mieć charakter informacyjny.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Bardzo proszę, pan senator Jamróż.

**Senator Adam Jamróż:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Na początek pragnę uspokoić przedstawicieli rządu, że z punktu widzenia merytorycznego nie ma żadnych komplikacji i oczywiście będę głosował za. W całości zgadzam się z uwagami Biura Legislacyjnego. Gdy dosyć późno, bo dzisiaj – to mnie obciąża – wziąłem do ręki rozporządzenie Rady Ministrów na temat techniki prawodawczej, to byłem, proszę państwa, kompletnie zaskoczony. Nie wiem, kto panu premierowi podpowiada.

Przepraszam, jeszcze dwa słowa. Po pierwsze, to nie dotyczy tylko techniki prawodawczej, dotyczy materii ustawowej. Nie można wobec tego w rozporządzeniu

odwoływać się do materii ustawowej, i tu mamy przykład. Po drugie, możemy w ogóle nie przejmować się rozporządzeniem, bo to jest w gruncie rzeczy akt czysto wewnętrzny. W końcu jest hierarchia aktów prawnych. Byłbym jednak przeciwny, żeby wymieniać te ustawy. I to jest przykład jak nie należy tego robić.

Proszę państwa, przepraszam, ale jedno muszę powiedzieć. Uczestniczyłem kiedyś w procedurze absolutnie wyjątkowej, pracach nad ustawami czyszczącymi finansowymi i tam było uzasadnienie, bo należało ratować budżet. Wtedy ustawa zahaczająca o ileś ustaw miała sens. Zresztą to ma sens, jeżeli jest czymś wyjątkowym. A jeśli ciągle to robimy, to nie jest wyjątkowe i robi się chaos w przepisach prawnych.

Ale ad rem. Proszę państwa, nie dyskutujemy o tym, co się stało, pewnie jeszcze będzie okazja do tego powrócić. Spróbujmy przynajmniej przybliżyć tytuł do tego, czego on dotyczy. Proszę zobaczyć, że w każdym z proponowanych artykułów jest mowa o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Wobec tego spróbujmy tytuł do tego przybliżyć, żeby łatwiej było to poszukać. Proponuję, proszę państwa, aby była to ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. To jest dokładnie to, co występuje w kolejnych artykułach. Proszę zobaczyć art. 1, art. 2, art. 3. Przynajmniej wiadomo, że tu chodzi o dzień przystąpienia do Unii Europejskiej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, to jest dostosowanie prawa, materialne w gruncie rzeczy. Wszystko jest dostosowaniem. Mam propozycję – oczywiście ona ma swoje wady – żeby w tytule tej ustawy nie było napisane: z dostosowaniem prawa do Unii Europejskiej, bowiem bardziej przybliżymy go do treści ustawy, jeśli napiszemy: w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Każdy artykuł do tego się odwołuje, a w gruncie rzeczy tytuł ustawy ma walor czysto praktyczny. Jeżeli już robimy chaos w systemie prawa, to przynajmniej niech tytuł jakoś sygnalizuje, jak tego szukać. Już nie mówię o innej sprawie, która wbrew pozorom jest merytoryczna, jak z tego zrobić tekst jednolity, gdyby ktoś się poważył. Ostatnio w ogóle to zaniedbano, ale przecież na tym to polega. Kto się w tym będzie orientował?

Tak więc, żeby moja wypowiedź była konstruktywna, powinienem formalnie zgłosić poprawkę, ale może na to za wcześnie, nie wiem, może państwo mnie przekonać, jeszcze zaczekam. Jeśli nie będę przekonany, to zgłoszę ją na zakończenie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, właśnie. Na razie to jest pomysł. Zaczekajmy, może usłyszę argumenty, a jeżeli ich nie będzie, to wtedy zgłoszę poprawkę do tytułu. Reszta jest bezproblemowa.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Spróbujmy konkludować; zaraz oddam państwu głos. Czy może być taka propozycja, żeby tytuł brzmiał: o zmianie niektórych ustaw w związku z ich dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej? Przez wyraz „ich” należy rozumieć ustawy wymienione na dole.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Jeżeli można, Pani Przewodnicząca. Trzeba pamiętać, że ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2002 r., kiedy Polska jeszcze nie przystąpi do Unii Europej-

skiej. Czyli należałoby napisać: w związku z przystępowaniem. Ale uważam, że propozycja pani przewodniczącej jest zasadniejsza.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Poddaję ją państwu pod rozwagę, ponieważ jedyne, co możemy zrobić, to próbować lekko zmodyfikować ten tytuł i wtedy wszystko będzie dobrze. Nie trzeba w to wnikać głębiej, bo takich ustaw czyszczących będziemy mieli więcej.

Pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że bliższe prawdzie jest to, o czym mówił pan senator Jamróz. Bo ustawy właściwie są dostosowane, teraz chodzi o terminy, o to, kiedy one wchodzi...

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Nie, chodzi o dostosowanie ustaw tu wymienionych, Panie Senatorze, tych, które są na dole.)*

No tak, ale zobaczymy, jaka jest zawartość tego. Treść jest jak gdyby już przyjęta i zawartość ustaw jest dopasowana, teraz chodzi tylko o termin wejścia w życie.

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Czyli jak będzie brzmiał tytuł? Proszę sformułować.)*

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Zwracam uwagę, że do Unii Europejskiej przystąpimy dopiero po referendum, w 2004 r. I dlatego nie możemy dzisiaj pisać: w związku z przystąpieniem. Tego faktu jeszcze nie ma i nie będzie w momencie wejścia w życie ustawy. Powinno być napisane: w związku z przystępowaniem Polski do Unii. Lepsza jest więc propozycja pani przewodniczącej, żeby napisać: w związku z ich dostosowaniem do prawa unijnego.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Pan senator Zychowicz. Później pan senator Wielowieyski.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Moja uwaga dotyczy nie tyle tytułu ustawy, ile meritum. Otóż, proszę państwa, chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat meritum. Dobrze, że ktoś zauważył, iż mamy takie ustawy i je nowelizujemy, chodzi o termin wejścia ich w życie. Gdyby bowiem pozostawić je w brzmieniu i z konsekwencjami nakreślonymi przez terminy w nich zawarte, a więc przyjmując 1 stycznia 2003 r. jako datę wejścia ustawy w życie, to od 1 stycznia mielibyśmy w Polsce potworny bałagan, niektórych roślin i ich produktów nie moglibyśmy w ogóle wprowadzić na rynek, bowiem wymagałyby one paszportów.

Nadto druga ustawa również spowodowałaby potworny bałagan, bo producenci, na przykład lnu czy chmielu, którzy zaniechają produkcji, mogliby zasadnie oczekiwać od państwa wypłat za zaniechanie produkcji. A nie mamy jeszcze nawet rejestru. Tak

więc ta ustawa, która może się komuś wydawać błaha, w istocie jest bardzo ważna. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, uważam, że mamy dwie opcje: albo ruszać tytuł, albo go nie ruszać, zostawić jak jest, przyjmując.

Pan senator Wielowieyski, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Tak jest, zgadzam się, mamy dwie opcje. Opowiadam się raczej za pierwszą opcją, to znaczy, żeby nic nie zmieniać. Oczywiście jest to nieporządna robota, zła robota legislacyjna w sensie precyzyjnego sformułowania dokumentów. Jednakże sądzę, że byłoby lepiej – i wydaje mi się, że stać nas na to – żeby zrobić porządny tytuł ustawy i przyjmując, już była o tym mowa, że wspólną cechą tego niezbyt stosownego zestawienia tych trzech tematów jest przystąpienie do... itd. Zgadzam się z tym głosem. Wspólną cechą tych wszystkich trzech przepisów jest to, że data przystąpienia do... i że to powinno być w uchwale. Pan mecenas słusznie zwrócił uwagę, że to wszystko trzeba zawrzeć w tytule. Dzienniki ustaw mogą być w odnośniku, ale nie w tytule. I wtedy, szukając jakiejś ustawy, proszę państwa, jako radca prawny czy urzędnik, widzę, że jest odwołanie i nie mogę tego znaleźć w dzienniku ustaw, podczas gdy w tytule będzie napisane: nasiona, materiały wybuchowe czy coś innego.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma tego niebezpieczeństwa, bo ustawy są w całości przywołane w kolejnych artykułach i numery dzienników ustaw też są podane. Tak więc tylko ze względu na technikę legislacyjną byłoby pożądane, żeby ustawy zaczęły już funkcjonować od głowy, zaczynając od tytułu w pełnym brzmieniu. Ale proszę wybaczyć, naprawdę nie można ustawy dostosowawczej, która ma typowo prawny charakter, która dostosowuje przecież prawo do prawa, wiązać z całym procesem wejścia Polski do Unii Europejskiej, to zbyt daleka asocjacja. Wiele czynności wykonuje się, by wejść do Unii Europejskiej, i jedną z nich jest dostosowanie prawa, my w tym dostosowaniu prawa funkcjonujemy i zmieniamy prawo. I dlatego, dając tak szeroki tytuł, jeszcze bardziej byśmy wszystko rozszerzyli i rozmyli. Zostańmy na tym gruncie, jaki ustawa przyniosła, przy takim tytule, jeśli nie chcemy go precyzować. Skoro ta ustawa została już uchwalona przez Sejm i wiadomo, o co chodzi, to nie zaszkodzi nikomu tak sformułowany tytuł.

Bardzo proszę, pan senator Drzeźła.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Jestem za propozycją pani przewodniczącej, bo żadna z propozycji poprawy tego tytułu mi nie odpowiada. Zgadzam się, że tytuł tej ustawy jest fatalny, wręcz myślą-

cy, sugeruje rzeczywiste dostosowywanie określonych ustaw do wymogów Unii Europejskiej, a ustawa w gruncie rzeczy przynosi zaledwie przesunięcie pewnych terminów. Myślę jednak, że nic sensownego tutaj nie wymyślimy, chyba że będziemy bardzo długo siedzieli tutaj. Tak więc proponuję, żeby po prostu przyjąć taki tytuł, jaki jest.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zmierzamy ku konkluzjom, proszę, po kolei. Pan senator Zychowicz już nie chce zabrać głosu?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Właśnie zmierzając do konkluzji, chciałbym powiedzieć, że nie wiem, czy zasada mniejszego zła jest zasadą prawną, ale stosowaną w życiu. W związku z powyższym, stosując tę zasadę ducha praw, proponuję nic nie zmieniać i czekać na lepsze życie.

*(Wesołość na sali)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Proszę państwa, zatem formułuję wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. I po to rozmawialiśmy pół godziny, żeby się nawzajem przekonać do rzeczy w sumie oczywistej.

Kto z państwa jest za rekomendowaniem Senatowi przyjęcia projektu ustawy w tej wersji? (7)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (2)

*(Głos z sali: Panie Senatorze, chciałem z panem głosować.)*

Dziękuję bardzo. Koalicje dotyczące głosowania są już spóźnione, Panowie Przewodniczący, przegłosowaliśmy ten wniosek. Potrzebujemy także osobę, która będzie sprawozdawcą i będzie mogła podzielić się z Wysoką Izbą wątpliwościami co do tytułu, przekazując, w jakim tonie toczyła się nasza dyskusja.

Kto z państwa senatorów się zgłosi? Zaraz zobaczę, jak wyglądamy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie, pamiętam, myślałam, że o paliwa chodziło, a pan senator Zychowicz koordynował. Wobec tego poprosimy, aby zechciał pan zaprezentować tę ustawę, dobrze? Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zakończyliśmy dyskusję nad tą ustawą.

Przechodzimy do drugiego punktu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję również. Ktoś z Biura Legislacyjnego pana zastąpi, tak? To na moment przerywam posiedzenie, poczekamy na wymianę specjalistów prawników.

**Senator Władysław Mańkut:**

Pani Przewodnicząca, chciałbym tylko powiedzieć, że na posiedzeniu komisji, które odbyło się nie tak dawno, mówiliśmy właśnie o rynkach, o tych produktach. Miałem zaszczyt być sprawozdawcą jednej z ustaw i wtedy mówiliśmy o potrzebie wprowadzenia takiego zapisu: po wejściu do Unii. Resorty były jednak innego zdania. Dzisiaj okazuje się, że jak zwykle nasza komisja miała rację.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Rozumiem, że ta ustawa była przygotowana w UKIE, poproszę w takim razie o przekazanie resortowi państwa uwag, że ustawa nie była właściwie przygotowana pod względem techniki legislacyjnej i tylko ze względu na zbliżający się termin wejścia jej w życie, czyli 31 grudnia, została potraktowana tutaj przychylnie, jako mniejsze zło. Ale na przyszłość prosilibyśmy, by ustawy czyszczące były przygotowane zgodnie z tymi wytycznymi i jednocześnie rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów, które także nam doręczono. Chodzi o zasady techniki legislacji.

Wznawiam posiedzenie. Drugim punktem porządku obrad jest dzisiaj dyskusja nad ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych. Wszyscy państwo senatorowie otrzymali ten dokument. Do zaprezentowania tej ustawy zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki.

Panie Ministrze, czy mógłby pan przedstawić nam tę ustawę? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Projekt ustawy, który został przedłożony Wysokiej Komisji do rozpatrzenia, jest dość dobrym przykładem jak w procesie dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej uzyskujemy pewne efekty, uzupełniając luki prawne za pomocą pożytecznych ustaw, których wcześniej w systemie prawa polskiego nie było. Jak już powiedziałem, ta ustawa jest dobrym przykładem właśnie takiego działania. Spełnia ona wymogi określone przez dyrektywę 9870/WE z 13 października 1998 r. Rady Wspólnot Europejskich w sprawie jakości benzyn i olejów napędowych, zawartą w obszarze negocjacyjnym „Środowisko” i jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Celem wprowadzenia w życie tej ustawy jest stworzenie pewnego mechanizmu, który spowoduje ograniczenie wpływu substancji zanieczyszczających, znajdujących się w paliwach używanych przez przemysł samochodowy, przez eliminację zawartości ołowiu w benzynach, ograniczenie zawartości siarki, olefin, aromatów i benzenu oraz podwyższenie liczby cetanowej. Tak więc stosowanie tej ustawy i mechanizmów, które ona w sobie zawiera, powinno w istotny sposób przyczynić się do ochrony środowiska, w szczególności ochrony powietrza.

Dyrektywa, o której wspominałem, nakłada na państwa członkowskie – i my się do nich przyłączymy po wejściu w życie tej ustawy – obowiązek opracowania i wdrożenia systemu monitorowania jakości benzyn stosowanych w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz olejów napędowych stosowanych w pojazdach z zapłonem samoczynnym, wprowadzanych do obrotu na stacjach paliwowych na terytorium Rzeczypospolitej.

Głównym celem systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych będzie monitoring i kontrola przestrzegania wymagań jakościowych paliw wprowadzonych do obrotu oraz spełnianie funkcji prewencyjnej przez system kar eliminujących nierzetelnych uczestników rynku paliw. Istotna jest również funkcja informacyjna, czyli informowanie o ilości i jakości paliw będących w obrocie na terytorium RP. Taka funkcja wynika z obowiązków zapisanych w dyrektywach Unii Europejskiej.

Projekt ustawy określa sposób organizacji systemu monitorowania, sposób finansowania systemu oraz przepisy karne za nieprzebranie wymagań jakościowych. Ustawa daje delegację dla ministra gospodarki do określenia w drodze rozporządzeń, po pierwsze, wymagań jakościowych paliw ciekłych do czasu wejścia w życie ustawy; wymagania jakościowe dla tych paliw będą wprowadzone w życie w 2003 r. na podstawie art. 169 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Po drugie, metod badań jakości paliw ciekłych. Po trzecie, wymagań jakościowych paliw ciekłych odmiennych niż wymagania określone w dyrektywie w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zdarzeń, skutkujących nagłą zmianą w zaopatrywaniu w ropę lub produkty naftowe. Po czwarte, sposobu wyznaczania stacji paliwowych do kontroli, minimalnej liczby tych stacji, okresów monitorowania jakości paliw ciekłych, sposobu podziału terytorium kraju do celów monitorowania jakości paliw ciekłych oraz wzorców rocznych zbiorczych raportów dotyczących jakości paliw przekazywanych Radzie Ministrów i – jak wspominałem – Komisji Europejskiej.

Zakłada się, że system monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych będzie finansowany z budżetu państwa. Funkcję zarządzającego systemem będzie pełnił prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wykonujący swe zadanie przy pomocy Inspekcji Handlowej. Uznano, że istniejące struktury gwarantują prawidłowe funkcjonowanie systemu przez odpowiednie umocowanie prawne, doświadczenie i kadre. Badania jakości paliw będą wykonywać akredytowane laboratoria. Całkowity koszt funkcjonowania systemu oszacowano wstępnie na 11 milionów 500 tysięcy zł rocznie.

Chciałbym wspomnieć również, że w trakcie przygotowań projektu Ministerstwo Gospodarki prowadziło szerokie konsultacje, na przykład z Instytutem Technologii Nafty z Krakowa, z Urzędem Regulacji Energetyki, z Polskim Komitetem Normalizacji, oczywiście z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z Inspekcją Handlową, z Naftą Polską, z Głównym Urzędem Cel, z Polską Izbą Paliw Płynnych, z Polską Organizacją Przemysłu i Handlu Naftowego oraz z Agencją Rezerw Materiałowych. Oczywiście to nie wszystkie instytucje, z którymi przeprowadzono konsultacje, jest ich znacznie więcej. Państwo zapewne mają w swoich dokumentach odpowiednią listę.

To tyle, Pani Przewodnicząca, z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za wyczerpującą prezentację. Czy mogę prosić Biuro Legislacyjne o uwagi? Bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam uwag o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów ma ochotę zabrać głos?

Pan senator Jamróz jako pierwszy, bardzo proszę.

**Senator Adam Jamróz:**

Rzeczywiście, mam podobne wrażenie, że w stosunku do aktów prawnych, nie tylko tych, które dzisiaj widziałem, ta ustawa jest bardzo przyzwoicie sporządzona pod względem legislacyjnym. Mam kilka uwag, ale nie będę zgłaszał w tej materii żadnych poprawek.

Chciałbym jednak powiedzieć, że zadziwia mnie to, iż ustawy są tak obszerne. Państwo proponujecie bardzo dokładny tryb przeprowadzania kontroli. Rozumiem, że to wynika z jakichś doświadczeń i dlatego chcecie, żeby to było uregulowane ustawowo, a nie rozporządzeniem. Rozumiem to, choć przeraża mnie, że ustawy są tak ogromne pod względem objętości. Pomyślałem sobie, czy nie lepiej odesłać to do delegacji, do rozporządzenia Rady Ministrów.

Poza tym sądzę, że dobrze byłoby wprowadzić dwie bardzo drobne poprawki, myślę, że Biuro Legislacyjne mnie poprze, w celu doprecyzowania zapisów. Chodzi o art. 13 i art. 16. Proponuję skreślić w art. 13 ust. 2 wyrazy „co najmniej”. Jeśli są wymogi co do protokołu, to znaczy, że on powinien zawierać to, to i to, i na tym koniec. Wyrazy „co najmniej” są niepotrzebne, budzą wątpliwości. Podobnie jest w art. 16 ust. 2, gdzie również proponuję skreślić wyrazy „co najmniej”.

Każdy przepis, który stanowi normę, powinien być jednoznaczny i nie może powodować niepotrzebnych dyskusji. Proszę pamiętać, że to jest adresowane nie tylko do znawców prawa – nam bowiem to nie przeszkadza – lecz także do zwykłych śmiertelników. Proponuję nie upierać się, bo to niczego nie zmienia, sprawa jest dość oczywista. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kulak, bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Zgadzam się całkowicie, że jest to szczegółowa ustawa, prawie instrukcja obsługi, zawiera bardzo wiele szczegółowych rozwiązań. Skoro autorzy tak chcieli, to popełnili pewien błąd, moim zdaniem. Oczywiście opieram się na mojej nieprofesjonalnej znajomości przedmiotu. Jeśli na początku ustawy jest słowniczek, w którym jest zdefiniowane, co to jest stacja benzynowa, co to jest zbiornik, co to jest paliwo itd., to wobec tego należałoby uściślić zapis w art. 12. Jest tam takie zdanie: w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki w liczbie nie mniejszej niż trzy. Stacja składa się z iluś dystrybutorów, sprzedaje ileś rodzajów paliwa, ma kil-

ka zbiorników, w związku z tym, skoro trzymamy się szczegółów, należałoby napisać: w liczbie nie mniejszej niż trzy z każdego zbiornika. Bo taki zapis, jaki jest teraz, powoduje, że ta ustawa nieczytelna. Zatem trzeba to uściślić i wtedy zasada tej instrukcji obsługi będzie w pełni zastosowana. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Wobec tego ja zapytam.

W art. 24 jest napisane, że ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2004 r. Czy ten termin jest wprowadzony celowo, czy też wiąże się z pierwotnie przewidywanym na 1 stycznia wejściem Polski do Unii Europejskiej. Czy to się nie zmieniło po ogłoszeniu, iż Polska przystąpi do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r.?

Drugie pytanie dotyczy przepisów karnych, mianowicie sformułowania zawartego w art. 21 ust. 1 i 2, gdzie jest mowa o obrocie paliwami ciekłymi. Przewidziano sankcję karną za dokonanie obrotu paliwami ciekłymi, które nie spełniają wymogów jakościowych. Z art. 3 wynika, że obrót paliwami ciekłymi to zaopatrywanie pojazdów w paliwa ciekłe na stacjach paliwowych. A jeżeli fałszerstwa paliwa dokonano zanim paliwo zostało dostarczone do stacji benzynowej? Założmy, że między stacjami następuje przekazywanie jakiejś dużej ilości paliwa, które nie trafia do zbiornika indywidualnego odbiorcy, lecz do hurtownika, który sfałszuje paliwo. Czy są inne przepisy, z których wynika, że on może być za to ukarany, czy też nie przewidziano takiej sytuacji? Bo na podstawie tego przepisu hurtownik, który sfałszował paliwo, nie mógłby być ukarany. Takie są moje pytania.

Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie, to poprosimy państwa o odpowiedź.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym i Legislacji w Ministerstwie Gospodarki  
Ewa Głuszek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Szanowna Komisjo!

Jeżeli chodzi o formułę „co najmniej”, to zastosowano ją dlatego, że nie jest to katalog zamknięty, nie jesteśmy w stanie wyczerpać wszelkich przesłanek, które powinny być zawarte w tym protokole. Gdy wykreślimy wyrazy „co najmniej” to będą tylko te przesłanki, które są i nic ponadto. O ile w zakresie art. 13 ust. 2 być może, chociaż nie wiemy tego na pewno, nie będzie to miało jakiegoś zasadniczego wpływu na treść protokołu, o tyle w art. 16 istnieje takie niebezpieczeństwo. Tutaj mówimy o umowie, czyli w umowie formułujemy te postanowienia, które są specyficzne tylko i wyłącznie dla materii tutaj określonej, ale nie jest to pełny katalog, bo w tym wypadku mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego w zakresie zawierania umów. Tak więc bardzo bym prosiła, żeby art. 16 ust. 2 pozostał w takim brzmieniu, jakie proponujemy. Zmieniając go, trzeba byłoby uwzględnić postanowienia kodeksu cywilnego w zakresie zawierania umów, a oprócz tego te elementy, które jeszcze umowa powinna zawierać, wynikające z jej specyfiki, z materii tu regulowanej.

Jeżeli chodzi o termin 1 stycznia 2004 r., to nie jest związane z datą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, tylko z tym, że w budżecie na 2003 r. nie było zagwa-

rantowanych środków na działanie zarządzającego. Ministerstwo Finansów zgodziło się, żeby w przyszłym roku w ustawie budżetowej te środki zostały zagwarantowane. Dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki  
Stanisław Perek:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie o te trzy próbki. Pragnę zwrócić uwagę na art. 11 ust. 2, w którym jest napisane, że inspektor jest uprawniony do pobrania próbek ze zbiornika paliwa ciekłego lub urządzenia służącego do dystrybucji paliw ciekłych znajdujących się na stacji paliwowej. W zasadzie Unia zmierza do tego, żeby pobierać próbki z dystrybutora, z pistoletu do nalewania. Ponieważ nie są do końca opracowane normy pobierania tych próbek z pistoletu, zastosowaliśmy takie rozwiązanie, że próbki pobiera się albo z dystrybutora, albo ze zbiornika, i nieważne, z którego zbiornika. Inspektor pobiera paliwo tego samego rodzaju albo ze zbiornika, albo z dystrybutora. Nawet gdyby pobierał raz ze zbiornika, a raz z dystrybutora, to nie miałyby znaczenia. Na stacjach przeważnie są takie rozwiązania, że dystrybutor jest zasilany ze tego samego zbiornika. W związku z tym, nawet gdyby były dwa zbiorniki, a paliwo to samo, tego samego gatunku, to nie ma to znaczenia, bo chodzi o to, czy paliwo spełnia normę określoną w rozporządzeniu, czy jej nie spełnia. Po prostu, jeśli laboratorium stwierdzi, że jakość paliwa jest nieodpowiednia, to nie ma znaczenia, z którego zbiornika je pobrano.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Może. Jeśli w dwóch zbiornikach jest to samo paliwo, na przykład benzyna bezołowiowa 95, i inspektor uprze się, że pobierze próbki z obu zbiorników...

*(Głos z sali: Może być inaczej.)*

Nie przypuszczam, bo nie znam takich stacji, gdzie jest takie rozwiązanie, że do dystrybutorów paliwo idzie z różnych zbiorników. To jest bardzo mało prawdopodobne, prawie niemożliwe.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Myślę, że kontrola ma charakter wrywkowy i chodzi po prostu o system wykrywania ewentualnych nieprawidłowości przez takie doraźne badania, a w razie stwierdzenia, że parametry paliwa odbiegają od przyjętych norm, będziemy przeprowadzać bardziej szczegółowe badania, zgodne z zasadami statystyki matematycznej, a więc wówczas trzeba będzie pobrać odpowiednią liczbę próbek.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy można jeszcze prosić o odpowiedź na pozostałe pytania?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, obrót paliwami.

**Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki  
Stanisław Perek:**

Jeśli chodzi o art. 21, to obrotem jest sprzedaż na stacji. Tak więc ktoś, kto sprzedaje na stacji paliwo nieodpowiedniej jakości, podlega karze.

(*Głos z sali:* Pytanie pani przewodniczącej dotyczyło również pośredników, przestępstw popełnionych poza stacją.)

Ustawa tego nie obejmuje. Po prostu dyrektywa wyraźnie określa, gdzie ma być prowadzona kontrola. Jest jednoznaczne sformułowanie, że ma być prowadzona na stacjach paliwowych, czyli tam, gdzie paliwo jest kierowane do zasilania pojazdów. Celem tej ustawy jest ochrona środowiska, chodzi więc o kontrolowanie paliwa, które jest wlewane do baku i potem spalane, powodując zanieczyszczanie środowisko.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Otóż tutaj chodzi o ten efekt końcowy. Oczywiście, przestępstwo popełnione poza stacją paliwową, polegające na fałszowaniu towaru, który później jest sprzedawany temu, od kogo konsument kupuje te paliwa, też jest ścigane, to nie jest bezkarne, tylko jest ścigane na mocy innej ustawy. Gdybyśmy chcieli rozszerzyć ten system kontroli na pośredników, badanie blendowni i innych tego rodzaju firm, byłaby to ogromna operacja. Trudno byłoby znaleźć na to odpowiednie środki, nie ma takich możliwości technicznych, ludzi, którzy by to wykonywali z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta oraz Inspekcji Handlowej. Byłoby bardzo trudno zadośćuczynić takim oczekiwaniom.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Myślę, że istotne są badania bezpośrednio na stacji benzynowej, czyli badania tego, co otrzymuje użytkownik samochodu. A w razie stwierdzenia nieprawidłowości są podejmowane czynności śledcze w celu ustalenia, gdzie te nieprawidłowości zaistniały: czy w rafinerii, czy w transporcie, czy na stacji paliw.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Podgórski. Później pan senator Jamróż.

**Senator Bogdan Podgórski:**

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze!

Chciałbym wrócić do tych trzech próbek, o których była mowa. Otóż w art. 12 jest napisane, że w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki w liczbie nie mniejszej niż trzy. Oczywiście nie jest podane, czy próbki trzech rodzajów paliwa, a na stacji benzynowej będzie paliwo dziewięćdziesięciopięciooktanowe, dziewięćdziesięcioośmiooktanowe, bezołowiowe, uniwersalne, olej napędowy, wkrótce będzie biopaliwo, a więc jest co najmniej kilka rodzajów paliwa. Jedna z pobranych próbek jest rozjemczą, która zostaje u właściciela stacji benzynowej, natomiast pozostałe dwie próbki – czy może więcej, bo jest zapis, że nie mniej niż trzy, to znaczy, że może być ich więcej – inspektor plombuje i oznacza w sposób ustalony przez zarządzającego.

Wobec tego chciałbym zapytać, czy nie byłoby lepiej sprecyzować w tym art. 12, czego dotyczy kontrolowanie na stacji i zaznaczyć, że kontrola będzie wyrywkowa, próbki będą pobierane z różnych dystrybutorów. Moim zdaniem, taki zapis, jaki jest teraz, nie chroni interesów konsumentów, czyli odbiorców paliwa, w sposób wystarczający, właściciele stacji benzynowej powinni mieć świadomość, że w każdej chwili może być skontrolowany każdy rodzaj paliwa, który jest w sprzedaży. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jamróz.

**Senator Adam Jamróz:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Bardzo dziękuję pani, która wypowiedziała się ze strony przeciwnej, upewniła mnie pani w przekonaniu, żeby jednak zgłosić tę poprawkę. Oto krótkie uzasadnienie. Mianowicie pani doskonale wie, że jeśli robi się wyliczenie taksatywne, to jego zaleta polega na tym, że ono musi być kompletne, to jest po pierwsze. Po drugie, nawet gdyby nie było wyliczenia, to przecież adresat musi dokładnie wiedzieć, a państwo taką metodę przyjmujecie, na czym polega zakres jego obowiązków i odpowiedzialności określonych osób. Powstaje więc pytanie, co to znaczy: co najmniej. Jeśli będą inne elementy, kto je dopisze poza ustawą? Wymogi stawiane przez ustawę powinny być kompletne i innych nie wolno dopisywać. Powiem szczerze, że taki zapis jest mylący, a Polska jest bogata i pomysłowa, tak więc jest to bardzo niefortunne.

Jeśli chodzi o art. 16, dobrze, że pani przywołała tu kodeks cywilny, rzeczywiście jest zasada swobody umów. Ale co to znaczy? À rebours, jest dokładnie na odwrót. Mianowicie to są wymogi w odniesieniu do umowy szczegółowej i one muszą być uwzględnione. Jeżeli natomiast strony dojdą do wniosku, że mogą być też inne wymogi, to zgodnie z zasadą swobody umów mogą to dopisać, to jest zupełnie inna kwestia. Prawo rozpatruje się systemowo.

Proszę państwa, to jest dobra ustawa, nie ma sensu się upierać, zgłoszę poprawki, żeby ją ulepszyć. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Chciałam zapytać, czy w tym drugim przypadku, chodzi art. 16 ust. 2, byłby pan skłonny zaakceptować takie rozwiązanie, żeby napisać, iż umowa, o której jest mowa w ust. 1, powinna w szczególności zawierać to, co jest wymienione.

(*Senator Adam Jamróż*: Tak, oczywiście, to jest znakomity pomysł, to jest zupełnie co innego.)

A inne rzeczy będą...

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym i Legislacji w Ministerstwie Gospodarki  
Ewa Głuszek:**

Bardzo przepraszam, że się włączam, Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ale jest taka zasada, że jeżeli pewien resort opracuje projekt ustawy, starając się, aby był on w miarę spójny, to Rządowe Centrum Legislacji wprowadza swoje poprawki. Ja zastosowałam taką formułę, o jakiej mówiła pani przewodnicząca, ale zostało to zmienione, wprowadzono te wyrazy „co najmniej”. Mówię o tym, żeby nie wyglądało, że my źle odnosimy się do systemu prawa, że jest swoboda umów. Jest kodeks cywilny, są umowy. Z reguły formułowałam w pewnych aktach stwierdzenie: umowa powinna zawierać także... i były wymienione określone elementy, lub wprowadzałam zapis: w szczególności. Za każdym razem zostaje to zmieniane i jest wprowadzana formuła „co najmniej”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję za to wyjaśnienie. Jeżeli w Rządowym Centrum Legislacji używa się wyrazów „co najmniej”, których nie używa się w naszym języku prawniczym, podczas gdy wyrazy „w szczególności” są używane, jak wszyscy prawnicy wiedzą, powszechnie, to wrócimy do dobrej tradycji wbrew temu, że zostało to zmienione.

Pan senator Wittbrodt.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mam pytanie. Jeżeli tak szczegółowo dyskutujemy o niuansach, to chciałbym zapytać panią, jaka jest różnica między zapisem w art. 13 „protokół zawiera” a zapisem w art. 16 „umowa powinna zawierać”. Czyli jaka jest różnica między wyrazami „zawiera” i „powinna zawierać”?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym i Legislacji w Ministerstwie Gospodarki  
Ewa Głuszek:**

Wyraz „zawiera” oznacza bardziej stanowczy przepis, a wyrazy „powinna zawierać”... Różnie to jest interpretowane, ostatnio słyszałam taką interpretację, że jeśli jest napisane „powinno”, to znaczy, że nie musi.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Wobec tego, jeśli art. 12 i 16 świadomie tak sformułowano, czyli świadomie użyto wyrazów „nie musi”, to w ogóle tego nie rozumiem.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Bardzo proszę, pan senator Mańkut.

**Senator Władysław Mańkut:**

Króciutko chciałbym wrócić do tego zwrotu „co najmniej”. Otóż jeżeli będzie napisane „co najmniej”, to ktoś może dodać, poza prawem, kolor, masę, kształt, coś jeszcze. A to byłoby poza materiały tej ustawy.

Chciałbym zapytać, czy nie należałoby uszczegółwić w art. 14 lit. b, że chodzi o oznakowanie cyfrowe próbek. Można to oznakować różnie, można kolorem, krzyżykiem, własną linią papilarną. Ale obecnie stosuje się kody kreskowe, które są nie do podrobienia, przynajmniej w dużej części. Czy nie byłoby uzasadnione, żeby wymienić to w tym artykule?

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Ja tylko pytam, jak to się ma do wcześniejszego pytania pana senatora Jamroza, czy ustawa powinna tak głęboko wchodzić w szczegóły, żeby określać kolor, cyfrę i tak dalej.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Zacznę może od ostatniej propozycji uzupełnienia zapisu o kod paskowy. Pan senator na pewno wie, że do tego jest potrzebny cały system odczytywania i archiwowania danych. Rozumiem, oczywiście, że to jest propozycja technicznego rozwiązania. W związku z tym mam gorącą prośbę do Wysokiej Komisji, żeby zostawić to Inspekcji Handlowej i zarządzeniom szczegółowym, a ten zapis pozostawić bez zmian.

Chciałbym jeszcze wrócić do tych trzech próbek, bo jeden z panów senatorów podniósł tę sprawę. Otóż chciałbym zwrócić uwagę, że ten zapis nie uniemożliwia inspektorom pobrania większej liczby próbek różnych paliw. Jeżeli państwo czujecie niedosyt związany z zapisami, które są tutaj, to bylibyśmy skłonni przyjąć poprawkę, polegającą na nadaniu art. 12 następującego brzmienia: w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki danego paliwa w liczbie nie mniejszej niż trzy.

*(Rozmowy na sali)*

Nie wiem, czy to by państwa satysfakcjonowało.

*(Głos z sali: To nie rozwiązuje sprawy.)*

Często jest tak, że im bardziej szczegółowo chce się coś zapisać, tym więcej problemów powstaje i niedosyt polegający na tym, że ciągle chciałoby się uszczegóło-

wiać. Im więcej jest zapisów regulujących, tym więcej powstaje sytuacji, które trzeba uszczegółowić i jest ich coraz więcej. Tak więc poprosiłbym o zachowanie tego zapisu w dotychczasowym brzmieniu.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pan senator Drzęzła. Następnie pan senator Kulak. Proponuję formułować wnioski.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Stwierdzam, że nasze opinie są rozbieżne. Na początku wyrażono opinię, że wiele fragmentów ustawy jest zbyt szczegółowych, a z kolei inne propozycje poprawek polegają na dalszych uszczegółowieniach.

Co do tej ostatniej sprawy, Panie Ministrze, myślę, że ten zapis jest dobry. Przecież nikt nie wrzuci do jednego worka benzyny dziewięćdziesięcioośmiooktanowej i dziewięćdziesięciopięćooktanowej, wiadomo, że próbki muszą dotyczyć tego samego rodzaju paliwa.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Muszę powiedzieć, że podziwiam trzeźwość umysłu nas wszystkich, inwencję, chęć dyskusji; po całym owocnym dniu posiedzeń Senatu i innych wydarzeń ciągle jeszcze dyskutujemy.

Teraz pan senator Kulak.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

*(Brak nagrania)*

**Senator Zbigniew Kulak:**

Jeszcze czytam słowniczek. Jeżeli pan minister zaproponował pewien kompromis, to proponowałbym taki zapis: w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki w liczbie nie mniejszej niż trzy z każdego kontrolowanego zbiornika. Oczywiście, domyślamy się cały czas, że może badać różne zbiorniki, nie zawsze wszystkie, bo może być akcja badania na przykład tylko paliwa 95, jeśli akurat jest sygnał, że był jakiś „przekręt”. I w takim wypadku we wszystkich stacjach będą badane możliwie szybko tylko te zbiorniki. I to jest moja ostatnia propozycja.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Panie Senatorze, czy kontroler ma sprawdzać każdy zbiornik?

*(Senator Zbigniew Kulak: Nie, nie musi. Chodzi o trzy próbki z każdego zbiornika, który kontrolował.)*

Z losowo wybranych zbiorników, on decyduje o tym, co i jak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, jak państwo się do tego odnosicie? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Jeszcze do tej sprawy. Pan dyrektor Pawliotti nie powiedział, że Państwowa Inspekcja Handlowa ma odpowiedni tryb pobierania próbek. Dotyczy to nie tylko paliw, ale również innych produktów. Te sprawy są uregulowane w szczegółowych instrukcjach, a więc inspektorzy nie powinni popełniać błędów. Rozumiem bowiem, że ta próba uzupełniania zapisu wynika głównie z troski o to, żeby inspektor przypadkiem się nie pomylił, nie zrobił czegoś źle albo żeby nie miał możliwości zrobienia czegoś źle. Są przepisy wewnętrzne, które szczegółowo regulują te sprawy i dlatego nie powinno dojść do takich sytuacji.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ w ustawie jest odesłanie i wręcz zalecenie korzystania przy kontrolowaniu z pomocy Inspekcji Handlowej, rozumiemy, że będzie jeszcze uszczegółowienie tego, co znalazło się w ustawie.

Czy w związku z tym pan senator Kulak już nie wchodzi detalicznie w ten zakres poprawiania?

**Senator Zbigniew Kulak:**

Właśnie, wydaje mi się, że nie zaszkodzę tej ustawie, jeżeli to dodam, a państwo zdecydujecie, czy to przyjąć, czy nie przyjmować.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Nie mam uwag do wniosku pana senatora Jamroza, ale mam uwagę do ostatniego wniosku. Pan senator sformułował swoją propozycję w ten sposób, że ust. 1 kończyłby się wyrazami „z każdego kontrolowanego zbiornika”. Czy przedmiotem kontroli jest zbiornik, czy również paliwo z urządzenia służącego do dystrybucji, czyli z tego pistoletu? Chodzi o to, żebyśmy nie poszli za daleko, ograniczając tę kontrolę do zbiornika.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Proszę państwa, może uzgodnimy, że jeżeli zaczniemy iść dalej i uszczegółowić to wszystko, to naprawdę wylejemy dziecko z kąpielą.

Proszę, pan senator Drzęźła.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Uważam, że próbujemy wyważać otwarte drzwi. Pewne rzeczy są oczywiste i nie wymagają doprecyzowania. Moim zdaniem, jedyne istotne uwagi zgłosił pan senator Jamróz. Trzeba rozstrzygnąć, czy ma być napisane „co najmniej”, czy „w szczególności”, czy powinno być „powinna zawierać” czy „zawiera”, i to są istotne sprawy. Wprowadzając inne poprawki, wkraczalibyśmy w problemy, które zapewne już są uregulowane przepisami, a poza tym wynikają po prostu z logiki i naprawdę nie trzeba ich precyzować.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję.  
Jeszcze pan senator Dzido, proszę.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można, ja też zabiorę państwu chwilę czasu. Drodzy Państwo, w ustawie się mówi, że protokół ma zawierać pieczęć – choć nie napisano, czy po lewej stronie, czy po prawej, a szkoda – a jednocześnie w tymże art. 12 wprowadza się w sposób celowy, moim zdaniem, pewną manipulację, co pozwoli uprzedzić właściciela stacji o zagrożeniach. Przychodzi kontrola i bierze trzy próbki: biopliw, benzyny 94 i oleju napędowego.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Może, ale ma obowiązek wziąć co najmniej trzy próbki, nie mniej niż trzy. Jeżeli ustawa steruje nawet pieczęcią, to nie można zostawić raptem tej kwestii, która jest otwarta. Ustawa zakłada, że inspektorzy kontrolujący są zupełnie nieprzygotowani do tego, co mają robić. Steruje nimi w poszczególnych czynnościach i raptem w art. 12 ust. 1 daje im całkowitą swobodę działania. Moim zdaniem, ta ustawa wymaga uzupełnienia. Jestem absolutnie za tym, żeby pan senator Kulak podtrzymał wniosek. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Uważam, że jeśli się przeczyta art. 12 do końca, wszystkie ustępy, to wiadomo, o co chodzi, co się robi z jedną próbką, a co z pozostałymi, mówi się o zarządzającym. Dla mnie jest oczywiste, że chodzi o próbki tego samego badanego produktu, nie mam żadnych wątpliwości.

(*Głos z sali: Przecież nie można zakładać, że inspektor jest idiotą, proszę państwa.*)

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję.  
Pan minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Chciałbym się odnieść nie do tej kwestii, lecz do tych wcześniej zgłoszonych poprawek, zwłaszcza do art. 13. Rozumiem, że pan senator podtrzymuje propozycję, żeby zrezygnować z wyrazów „co najmniej”. Tak naprawdę istnieje tu jedno niebezpieczeństwo. Otóż przepisy unijne zmieniają się co jakiś czas i jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, że zmieniłyby się przepisy, do których ta regulacja musi być dostosowana, na przykład jeżeli chodzi o zawartość protokołu, to każdorazowo musielibyśmy nowelizować te ustawy. Ale rozumiem, że pan senator zakłada taką możliwość i każda zmiana najdrobniejsza... Niestety, Bruksela mnoży również pieczęcie, dość szczególnie określa pomiary różnych płodów rolnych, po prostu taką ma urodę ta biurokratyczna instytucja. W związku z tym ta formuła, która tutaj jest, już nie wnioskuję, czy powinno być „co najmniej”, czy „w szczególności”, daje nam możliwość zastosowania takiego elastycznego prawa. Gdyby się zebrały cztery zmiany, na przykład, to można by było uzupełnić ten katalog, a nie każdorazowo, a takie niebezpieczeństwo istnieje. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, może po prostu ujednoclimy art. 13 ust. 2 i art. 16 ust. 2, wprowadzając identyczne sformułowania: protokół powinien w szczególności zawierać, umowa powinna w szczególności zawierać. I będziemy mieli tę samą stylistykę...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator uważa, że protokół powinien być zamknięty co do oczekiwań, tak? Ale to będzie zamknięte, bo będzie druk, który trzeba będzie wypełnić, tak to rozumiem.

Bardzo proszę.

**Senator Adam Jamróz:**

Proszę państwa, protokół jest czynnością administracyjną, umowa jest czynnością cywilnoprawną. To są różne reguły, proszę mi wierzyć. Poza tym chodzi o inną kwestię. Nieprzypadkowo się upieram, nie dlatego, że chcę być oryginalny, ale dlatego, że z tym jest związana odpowiedzialność tego, który sporządza i tego, od którego się wymaga. To jest norma o charakterze prawno-administracyjnym i ona musi być precyzyjna. Co to znaczy: co najmniej? Czy to znaczy, że ktoś wprowadzi sobie instrukcją inny wymóg, o którym zainteresowany nie będzie poinformowany w sposób równorzędny, jaki proponujemy w ustawie?

Proszę państwa, jak się przyjęło model taksatywny – nie jestem jego zwolennikiem – precyzyjny, to trzeba być konkretnym. Pan senator Wittbrodt także ma rację, mianowicie, jeśli się wprowadza dwa różne terminy, w gruncie rzeczy na oznaczenie tego samego sensu znaczeniowego, jest to sugestia dla interpretującego, że one znaczą coś innego. Tak więc trzeba być precyzyjnym. I dlatego wnoszę poprawkę, polegającą na tym, żeby skreślić wyrazy „co najmniej”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Henryk Dzido:**

Myślę, że art. 13 ust. 2 jest dowodem kompletnego braku zaufania do kwalifikacji kontrolujących i nieufności wobec naszej sytuacji w Unii Europejskiej. Dlatego zgłaszam wniosek, żeby skreślić ust. 2 w art. 13, bo on jest niepotrzebny. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Musi być odesłanie, kto odpowiada za wzór protokołu. Może to być zrobione rozporządzeniem czy inaczej, ale taki wzór musi być.

*(Senator Henryk Dzido: To jest sprawa innego rodzaju. Pisanie natomiast w ustawie, że ma być pieczęć urzędowa...)*

*(Brak nagrania)*

*(Senator Henryk Dzido: ...jest troszkę niepoważne.)*

Proszę się nie dziwić, tu jest przeniesienie dyrektywy. Zresztą to jest dołączone do druku sejmowego, łatwo do tego dotrzeć.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Oczywiście, można wykreślić wiele artykułów, mi też nie podoba się ta ustawa, ale niestety, prawo unijne jest takie, jakie jest i w związku z tym, że ta ustawa ma za sobą już proces legislacyjny, ma potwierdzenie ze strony UKIE, że jest zgodna z prawem unijnym, możemy tutaj doprowadzić do tego, że będziemy musieli cofnąć tę machinę i zacząć badać zgodność z dyrektywą, z prawem unijnym. Chciałabym jeszcze raz zwrócić państwa uwagę na to, że to jest prawo w dużym stopniu dostosowawcze i nie możemy całkiem swobodnie go kształtować. Musimy zastosować pewne normy prawne, które Unia Europejska będzie nam w jakimś stopniu narzucać, dlatego że to jest respektowane przez kraje Piętnastki, a poza tym kraje kandydackie zobowiązały się do tego, że dostosują swoje prawo do unijnego. Wykreślenie więc tego ustępu prawdopodobnie, choć nie mam stuprocentowej pewności w tej chwili, spowodowałoby, że ten przepis, ta regulacja, ta ustawa nie byłaby zgodna z prawem unijnym, Panie Senatorze. Dziękuję państwu.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo. Zatem uporządkujmy ewentualne, zapowiadane poprawki.

Czy panowie senatorowie zgłaszają konkretne poprawki do tekstu ustawy? Będziemy głosować, bo już powiedzieliśmy wszystko, co było do powiedzenia.

Bardzo proszę.

**Senator Adam Jamróz:**

Panie Ministrze, przepraszam, że nie ustosunkowałem się do tych spraw unijnych, bo szczerze mówiąc, proszę wybaczyć, trochę mnie to rozbawiło, że dyrektywa unijna miałyby wprowadzać jeszcze coś tam i zajmować się protokołem. Ale może się nie znam. Tak czy owak proponuję poprawkę do art. 13 ust. 2. W zdaniu pierwszym, które brzmi: protokół, o którym mowa w ust. 1 zawiera co najmniej..., proponuję skreślić wyrazy „co najmniej”. To jest pierwsza poprawka.

Ta dyskusja mi uświadomiła, że pewne ryzyko, choć znacznie mniejsze, jest związane z art. 16 ust. 2, ale myślę, że można się na to zgodzić, ażeby wyrazy „co najmniej” zastąpić wyrazami „w szczególności”. Nie oznacza to bowiem, że protokół musi zawierać jeszcze inne sprawy, ale jeśli będzie zawierać, to na mocy kodeksu cywilnego i zasady swobody umów. To byłaby druga poprawka. Jeżeli pani senator Grabowska się zgodzi, byłaby to oczywiście nasza wspólna poprawka.

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Oddaję autorstwo, dopisuję się, nie ma sprawy.)*

Bardzo dziękuję. Tak więc w art. 16 ust. 2 zapis: umowa, o której mowa w ust. 1 powinna zawierać co najmniej postanowienia, otrzymałby nowe brzmienie: umowa, o której mowa w ust. 1 powinna zawierać w szczególności postanowienia. To znaczy, że skreślamy wyrazy „co najmniej” i zastępujemy je wyrazami „w szczególności”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dobrze. Czy są inne konkretne poprawki?  
Bardzo proszę, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Wycofuję się z propozycji skreślenia ust. 2 w art. 13, natomiast proponuję wprowadzenie w art. 20 pktu 6 w brzmieniu: minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia wzór protokołu z kontroli, o którym mowa w art. 13 ust. 1.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo. Biuro notuje, tak? Za chwilę, zbierzmy wszystkie poprawki.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Wzmocniony przez pana senatora Dzido, nie chciałbym nie zostawić tego tak jak jest, bowiem cały czas widzę problem. Ale proponuję kolejną wersję poprawki, prosząc ewentualnie o uwagi. Po wyrazach: w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej trzy egzemplarze każdej próbki, proponuję dopisać: z każdego zbiornika, lub – to jest druga wersja tej samej poprawki – z każdego urządzenia służącego do dystrybucji paliw.

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Z każdego zbiornika i z każdego pistoletu.)*

I z każdego pistoletu, to mam na myśli. Ale teraz to jest tylko kwestia sformułowania. Problem jednak pozostaje, bo przyjedzie kontroler, pobierze trzy próbki, z każdego zbiornika po jednej, i w tym momencie nie ma żadnej skuteczności tej kontroli.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym i Legislacji w Ministerstwie Gospodarki  
Ewa Głuszek:**

Może pobrać próbki też z jednego zbiornika, bo robi wrywkową kontrolę. Teraz postulujemy, żeby pobierał te próbki ze wszystkiego. Panie Senatorze, nie wiem, czy taka kontrola będzie racjonalna, bo kontroler będzie musiał pobierać po trzy próbki z każdego urządzenia, podczas gdy on chce przeprowadzić kontrolę paliwa tylko z jednego urządzenia.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Przepraszam, proponowałem taką poprawkę, ale ona też państwa nie satysfakcjonowała. Mówiłem: z każdego kontrolowanego zbiornika. Nie musi przecież kontrolować wszystkich urządzeń, oczywiście, że nie. Ale jeśli kontroluje jeden zbiornik, to chodzi o to, żeby wziął trzy różne próbki z niego.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym i Legislacji w Ministerstwie Gospodarki Ewa Głuszek: Ale tak się czyta ten przepis.)*

Nie, nie. Pobiera na stacji paliwowej próbki w liczbie nie mniejszej niż trzy. Na całej stacji paliwowej.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Proszę pamiętać, że naprawę jest późno.  
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki  
Stanisław Perek:**

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na słowniczek, w którym jest definicja próbki. Jest to paliwo ciekłe pobrane do badań, a więc jeśli kontroler pobiera trzy próbki danego paliwa, to są trzy porcje tego samego paliwa. I nic innego to nie znaczy.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Wydaje mi się, że można to rozwiązać, wprowadzając taki zapis: w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki badanego paliwa w liczbie nie mniejszej niż trzy. Tak, bo on nie bada stacji, lecz paliwo.

*(Głosy z sali: Tak, tak.)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dobrze, proszę wpisać również tę poprawkę. Dziękuję.

Czy państwo chcą się jeszcze odnieść do poprawek, czy już wszystko było powiedziane? To idziemy po kolei. Może zaczniemy od ostatniej poprawki, którą tu wszyscy tak gromko pochwalili.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany do art. 12, polegającej na tym, żeby po wyrazie „próbki” dodać wyrazy „badanego paliwa w liczbie nie mniejszej niż trzy”? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Marek Kossowski:**

Pani Przewodnicząca, wprowadzie już zostało to przegłosowane, ale to jest nielogiczny zapis, on sugeruje, że inspektor musi pobrać co najmniej trzy próbki tego badanego paliwa, ale może pobrać ich siedem, osiem, osiem, dziesięć, piętnaście, co jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, proszę państwa, ten przepis właśnie oznacza sugerowanie inspektorowi czegoś zupełnie nieracjonalnego, nielogicznego, bo w imię czego on ma pobierać na przykład dwanaście próbek? A tak można odczytać to prawo.

*(Poruszenie na sali)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

W tej chwili, po wystąpieniu pana ministra już naprawdę nic nie wiem. Przecież jest napisane, że w liczbie nie mniejszej niż trzy próbki. Czyli cały czas o tym rozmawiamy i teraz pan minister mnie zadziwił, że może być na przykład siedem próbek, bo już było, że może ich być siedem.

*(Rozmowy na sali)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Proszę państwa, okazuje się, że formułowanie poprawek o godzinie 19.30 nie służy ustawom. Dlatego bardzo proszę o skoncentrowanie się i niewykazywanie dalszej twórczej inwencji, tylko zastanowienie się nad brzmieniem projektu, żebyśmy go nie zepsuli, tylko poprawili tyle, ile trzeba.

Czy można prosić o sformułowanie poprawek?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Adam Niemczewski:**

Kolejną poprawką, którą powinniśmy przegłosować, jest poprawka pana senatora Dzido, ponieważ ona jest dalej idąca niż poprawka pana senatora Jamroza, polega na skreśleniu ust. 2 w art. 13.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Wiemy już wszystko na ten temat. Poddam pod głosowanie tę poprawkę.

Kto z państwa jest za skreśleniem ust. 2 w art. 13?

*(Senator Edmund Wittbrodt: Z tym że tu trzeba dodać...)*

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czy można uzupełnić, Pani Przewodnicząca?)*

Oczywiście, proszę.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

W takim razie głosujemy nad dwiema poprawkami. Pierwsza będzie polegała na skreśleniu ust. 2, a druga – na dodaniu do art. 20 pktu 6 w brzmieniu: minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia wzór protokołu, o którym mowa w art. 13 ust. 1.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Czyli dajemy jeszcze jedną delegację do wydania rozporządzenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rozporządzenie też określi jednoznacznie na dany moment wzór protokołu, co niczego nie zmieni w tej sytuacji.

**Senator Adam Jamróz:**

Jestem za tą poprawką, ale trzeba wziąć pod uwagę słowa pana ministra, bo jeśli to wynika z wytycznych Unii Europejskiej, z norm, to wtedy musielibyśmy wycofać tę poprawkę.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Poproszę resort o zajęcie stanowiska.

**Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki  
Stanisław Perek:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Unia Europejska opracowała dwa projekty norm europejskich, które ściśle regulują te zagadnienia. I to jest po prostu przeniesione żywcem, to musi być. A drugi aspekt jest taki. Jeśli nie uregulujemy tego teraz, w ustawie, to ze względu na przepisy karne nie można spowodować tego, że ktoś pójdzie do sądu z protokołem i część będzie zapisana, a część nie, bo będzie to budziło wątpliwości. Po prostu jest to zestaw informacji dla sędziego, pozwalający dokładnie ocenić, jakie były skutki zaniechania czy sfalszowania paliwa, a także, ile tego paliwa było na stacji. Jest to dokument z pieczęcią, wyraźnie jest określone, co tam ma być, co musi być minimalnie zawarte w protokole.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sytuacji pan senator podtrzymuje swoją poprawkę?

(*Senator Henryk Dzido*: Tak, podtrzymuję.)

Czy jeszcze w tej sprawie?

Bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Myślę, że to niczego nie zmienia, jeżeli się od razu przywoła wzór protokołu. Panowie sami mówiliście na początku, że jest to spowodowane tym, że być może za pół roku zmieni się dyrektywa i dojdzie jakiś inny wymóg, przecież to była państwa argumentacja, a wtedy łatwiej jest to zmienić w protokole, który jest tutaj dołączony. Popieram pana poprawkę. Umieszczenie tego w rozporządzeniu to jest wyjęcie tej części stąd i załączenie jej tam. A to niczego nie zmienia.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Pozwalam sobie tylko dodać, że istotne jest to, jaką rangę i znaczenie przypisujemy protokołowi, czy on jest dla nas dokumentem na tyle istotnym, że ma być regulowany w ustawie, czy też uważamy, że podobnie jak raport nie ma takiego znaczenia i wyrzucamy go do rozporządzenia, które dopiero będzie wydane. Mnie się wydaje, że to jest dokument ważny i dlatego jego usytuowanie w ustawie powinno pozostać. Ale może spróbujemy już bez dyskusji to przegłosować.

Kto z państwa za dwiema poprawkami pana senatora Dzido łącznie? (2)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do kolejnej poprawki. Czy można poprosić o jej treść?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 13 ust. 2. W zdaniu wstępnym skreślamy wyrazy „co najmniej”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Przez skreślenie wyrazów „co najmniej” zostawiamy formę twierdzącą, obligatoryjną, czyli usztywniamy treść protokołu, czynimy ten dokument takim, jak to wynika z uregulowania w ust. 2.

Czy państwo z resortu, może pani mecenas, chcą jeszcze coś dodać? Już nie. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za takim podejściem do protokołu? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka została przyjęta.

Poproszę o kolejną poprawkę.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 16 ust. 2. Wyrazy „co najmniej” zastępujemy wyrazami „w szczególności”.

(*Senator Andrzej Wielowieyski*: Przepraszam bardzo, czy pozostawiamy wyraz „powinna”?)

Pan senator nie zgłosił poprawki polegającej na zastąpieniu wyrazów „powinna zawierać” wyrazem „zawiera”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Głos z sali*: Powinna zawierać czy zawiera, to jest to samo.)

(*Głos z sali*: W mojej ocenie, Panie Senatorze, również.)

Cieszymy się, że jesteśmy zgodni. Zatem...

W tej sprawie, Panie Senatorze?

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Proponuję autopoprawkę, nie wiem, czyją, polegającą na tym, żeby wyrazy „powinna zawierać w szczególności” zastąpić wyrazami „zawiera w szczególności”. I koniec, bez wyrazu „powinna”.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Umowa, o której mowa w ust. 1 w szczególności zawiera, tak? Dobrze.

Kto z państwa za taką poprawką? (9)

Wszyscy. Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze kolejne poprawki? Nie, to wszystko.

Pani Lidko, czy musimy przegłosować całość? Na tym etapie, tak?

A zatem, proszę państwa, kto z państwa senatorów jest za rekomendowaniem tej ustawy na posiedzeniu plenarnym? (9)

Wszyscy, dziękuję bardzo.

Potrzebujemy sprawozdawcy. Patrząc na dane o uczestnictwie i obciążeniu sprawozdaniami. Chciałabym zaproponować... właśnie pana senatora Podgórskiego, który nie jest zbyt często tutaj wykorzystywany.

(*Senator Bogdan Podgórski*: Pani Przewodnicząca, to z powodu służbowych wyjazdów.)

Nie neguję, tylko mówię, że nie nadużywaliśmy pana.

(*Senator Bogdan Podgórski*: I dlatego sam się zgłosiłem. Moja przyzwoitość nakazała mi się zgłosić.)

Dziękuję za gotowość i za chęć współpracy, jak zwykle.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 34*)

